

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—15 mk. 50 fen., półroczne—7 mk. 30 fen., kwartalnie—3 mk. 50 fen., miesięcznie—1 mk. 30 fen. Z przesyłką pocztową i odnośnieniem do domu: Rocznie—18 mk., półrocznie—9 mk., kwartalnie—4 mk. 50 fen., miesięcznie—1 mk. 50 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

Ś. † P.

Mikołaj Korwin-Kurkowski

opatrzone Św. Sakramentami, zmarł d. 20 stycznia r. b. w majątku „Kurkowo”, powiatu Święciańskiego i pochowany tamże w grobach rodzinnych.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się intro, w środę, dn. 20 bm., w kościele Ś. J. o godz. 9-ej rano.

O czym zawiadomiam stroskany

B r a t.

TELEGRAMY.

BERLIN, 18 marca. Urzędownie.

Rosyjski komisarz ludowy do spraw zewnętrznych wysłał do ministerstw spraw zagranicznych w Wiedniu i Berlinie następujący radjotelegram:

Dnia 16 marca 1918 r. Nadzwyczajny, Wszechrosyjski Zjazd deputowanych od Rad robotników, żołnierzy, chłopów i kozaków w Moskwie RATYFIKOWAŁ TRAKTAT POKOJOWY zawarty przez Rosję dnia 2-go marca z mocarstwami czwórprzymierza w Brześciu - Litewskim.

GRUPA WOJSK NIEMIECKI

Kwatera główna 17 marca.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprehta.

We Flandrii od południa działalność artylerji wzrosła. Na pozostałym froncie działalność ta ograniczyła się do ognia burzącego; wieczorem znowu ożywiła się.

Grupy wojsk niemieckiego następcy tronu i Gallwitza.

Nad Ailette, ku południo-zachodowi od Berry-au-Bac oraz w związku z pomyślnie przeprowadzonym przedsięwzięciem około Tahure, wzmożona działalność bojowa. Po dziesięciogodzinnym przygotowaniu ogniem francuskie oddziały na zachód od Avocourt zaatakowały na szerokim froncie. Częściowo rozbił je w walce na bliską metę nasza piechota.

Silna walka ogniowa trwała przez dzień cały, a niejednokrotnie i w nocy na wschodnim brzegu Mozy. Piechota nasza w wielu miejscach dokonała wywiadów. Kurheskie i waldeckskie wojska szturmowe wdarły się pod Samogneux, badeńskie kompanie koło Beaumont, saskie wojska szturmowe koło Bezonvaux głęboko do pozycji nieprzyjacielskich i przywiodły przeszło 400 jeńców, między innymi sztab bataljonu.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

W lesie Parroy oraz w okolicy Blamont i Badonviller energiczna działalność nieprzyjaciela.

W walce powietrznej oraz z ziemi stracono wczoraj 17 aeroplanów nieprzyjacielskich i 2 balony captif.

Z pozostałych teatrów walki nic nowego.

Kwatera główna 18 marca.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu Rupprehta.

We Flandrii na północ od Armentières jako też w związku z angielskim natarciem po obu stronach kanału La Bassée działalność artylerji była wzmożona.

Na pozostałych częściach frontu umiarkowana.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu i von Gallwitza.

Między Oise'ą i Aisne'ą, na północ od Reims oraz na poszczególnych odcinkach w Champagnii ożywił się ogień artylerji. Po obu stronach Mozy panował również w ciągu dnia silny ogień artylerji.

Grupa wojsk księcia Albrechta.

Na froncie Lotaryngji oraz w średnich Wogezach czasowa działalność artylerji.

Na całym froncie bardzo ożywiona działalność lotnicza. Lotnicy francuscy rzucali bomby na szpitale w La Tour jakkolwiek charakter ich wyrażnie dawał się rozpoznać.

Zestrzeliliśmy wczoraj 22 nieprzyjacielskie latawce i dwa balony na uwięzi. Porucznik Kroll odniósł 21-sze zwycięstwo powietrzne.

W ciągu tego straty nieprzyjacielskich sił powietrznych na froncie niemieckim wynosiły: 18 balonów na uwięzi i 138 latawców, z których 59 upadło za naszymi linjami, pozostałe, jak zaobserwowano upadły za linją nieprzyjacielską. Straty po naszej stronie wynoszą 61 latawców i 3 balony na uwięzi.

WSCHÓD.

We wschodniej Ukrainie wzięto Nikołajew.

Na pozostałych frontach nic nowego.

Wierzący generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (d. 18 b. m. E. K.) — O położeniu w Rosji nadchodzą liczne wiadomości, które każą w najbliższym czasie oczekiwać nowego **wewnętrznego przewrotu**. W Petersburgu podobno przedsiębiorne są obszerne przygotowania do kontrrewolucji, której celem jest usunięcie panowania bolszewickiego. W fabrykach rozdawane są potajemnie robotnikom broń i amunicja. Tysiące robotników posiada broń palną, która narazie ukrywają.

Podług «Moskowsk. Wied.» stronnictwo socj.-rewolucyjne oraz kadeci połączyli się w jedno przeciwko władzy Sowieckiej i rozpoczęli rozpaczliwą walkę z bolszewizmem.

Połączenie się tych dwóch przeciwnych pokojowi stronnictw spowodowało opóźnienie moskiewskiego zjazdu Sowieckiej, gdyż rząd uważał za konieczne poczynić odpowiednie zarządzenie celem sparaliżowania opozycji. Kadeci wydali odezwę, w której wzywają naród rosyjski, aby bronił kraju przed intruzami obcymi i postawił szachrajów pokojowych przed sąd rewolucyjny.

Blok opozycyjny sformułował swe żądania w następujących czterech punktach:

- 1) Zerwanie wszelkich pertraktacji z państwami centralnymi.
- 2) Przywrócenie dawnych stosunków z koalicją i współdziałanie z nią aż do zawarcia pokoju.
- 3) Natychmiastowe zniszczenie walki domowej.
- 4) Utworzenie silnej armji rewolucyjnej i utworzenie ministerjum koalicyjnego.

W Petersburgu zawiązał się prócz tego komitet «zbawczy», który wytknęła sobie za zadanie wybawienie narodu rosyjskiego i rewolucji od Trockiego. Podług «Nowej Żizni» wpływ Trockiego upada. Nie jest on w stanie utrzymać nawet czerwonej gwardji w Petersburgu. Setki czerwonoogwardzistów opuszczają wbrew

rozkazom jego miasto. Zamieszanie zwiększa walka między Radkiem a Leninem, która objawia się w coraz ostrzejszej formie. Dotychczasowemu kierownikowi petersburskiej agencji udało się w walce z Leninem zgromadzić wokół siebie wszystkie niezadowolone elementy z pośród bolszewików i socjalrewolucjonistów, tak że dziś uważać go należy za przywódcę wielkiego bloku politycznego, który wszelkimi środkami dąży do obalenia rządów sowieckich.

Niezgoda odbiła się również na prasie.

Po drugiej znowu stronie prasują bez wyłączenia zwolennicy caratu. Podług wiadomości «Russk. Słowa» rząd w Smolnym instytucie trafił na ślady potężnego spisku, którego siedziba znajdowała się w Moskwie. Wielki książę Michaił Aleksandrowicz został aresztowany, skoro rząd miał pewne dowody w ręku, iż władza Sowieckiej miała być obalona, wielki ks. zaś ogłoszony carem. W związku z tym ruchem aresztowano w Moskwie mnóstwo oficerów. Z w. ks. Michaiłem Aleksandrowiczem obchodzą się jednak nadzwyczajnie względnie, z czego wnoszą się, iż bolszewicy obawiają się przeciągnąć struny, gdyż muszą liczyć się z ogromną liczbą zwolenników, których posiada w. książę we wszystkich warstwach społeczeństwa.

W końcu donosi «Nowa Żizn» z Rostowa n. Donem co następuje:

Prezydent tamtejszej Rady miejskiej zakomunikował miejscowemu Sowieckiemu, iż w wielu wsiach w okręgu dońskim odbywają się nabożeństwa błagalne o powrót cara.

BUDAPESZT (d. 18 bm. T. U.)— Podług wiadomości z Petersburga «Az Est» istnieje projekt postawienia brata eks-cara w. księcia Michaiła na czele Rady Regencyjnej, podczas gdy reszta członków tej Rady ma być wybrana drogą głosowania lub konstytuancy. Kadeci żądają ustanowienia nowego cesarstwa. Stronnictwo to tylko w razie przyjęcia ich żądań zgadza się zaniechać dalszej agitacji przeciwko traktatowi pokojowemu z czwórprzymierzem. Spodziewać się należy radykalnego przekształcenia rosyjskiego systemu rządowego.

PETERSBURG (18 bm. Renter)— Były prezes delegacji pokojowej w Brześciu Litewskim **Joffe** został mianowany **ambasadorem w Berlinie**.

BERLIN (17 b. m. Tel. włas.) — Podług «Prawdy» główna komisja Sowiecka zatwierdziła nominację Cziczerina na stanowisko komisarza ludowego do spraw zewnętrznych, które on, jako następca Trockiego czasowo zajmował. Nowy komisarz z przekonaniem jest anarchista.

SZTOKHOLM (17 bm. T. U.) — Trocki otrzymał z Moskwy depeszę komisarzów ludowych z wezwaniem przybycia dn. 18 marca na kongres rad w celu wyjaśnienia niektórych punktów rokowań w Brześciu Litewskim. Lenin wypowiedział się przeciw uroszczeniom Trockiego w Mo-

skwie. Obrady wielkiego kongresu moskiewskiego, którego otwarcie z powodu złych połączeń komunikacyjnych trzeba było o pięć dni opóźnić, poprzedziły wstępne obrady moskiewskiego Sowietu.

Brali w nich udział nie tylko członkowie moskiewskiego Sowietu, ale i przybyli z Petersburga komisarze ludowi, oraz Radek, Joffe, Zinowiew, Hermański i inni. Członek pierwszej delegacji pokojowej, prof. Pokrowski, wygłosił podjudzającą przeciw Niemcom mowę.

Do wywodów jego przyłączyli się Radek i socjal-rewolucjonista Czernow, oraz pani Bulko.

BERLIN (18 bm. Tel. własny) — Podług wiadomości z Waszyngtonu «Newe Korresp.» powtórzoną przez «Tägl. Rundschau» oświadczył Trocki posłowi Stanów Zjednoczonych w Rosji p. Franc, iż okupacja Syberji przez państwa koalicji jest zbyt ciężka, zbyt kosztowna, gdyż on sam zdecydowany jest zorganizować armję, która oparta o rząd rosyjski w stanie byłaby stawiać Niemcom opór.

FRANKFURT n. M. (17 bm. Tel. pryw.) Rada petersburska — jak donosi «Frankf. Ztg.» z Bazylei — postanowiła podjąć energiczne i śpieszne kroki w celu ewakuacji całego przemysłu, skoncentrowanego w Petersburgu. Sztab generalny frontu zachodniego przeniósł się ze Smoleńska do Moskwy.

BERLIN (dn. 16 b. m. T. U.) — Miasto Aboe, według petersburskiej wiadomości Hawasa, było przez pół godziny bombardowane przez Niemców. Następnie czerwona gwardja cofnęła się, Niemcy zdobyli w porcie Aboe 3 rosyjskie torpedowne i jeden wyrzucacz min.

Wojska niemieckie zbliżają się do miasta Waza.

BERLIN (d. 16 b. m. W. T. B.) — Dymisjonowany poseł, bar. v. Mumm, któremu powierzono chwilowo przedstawicielstwo dyplomatyczne Rzeszy przy rządzie republiki ukraińskiej, przybył w dniu 15 bm. do Kijowa.

BERN (d. 16 bm. Tel. pryw.) — W Londynie w tych dniach — jak donosi genewska gazeta «Le Fou» — ma odbyć się ważna konferencja, w której wezmą udział Clemenceau, Orlando i Bissolati. Konferencja ma na celu ustalenie stanowiska koalicji wobec Rosji, oraz porozumienie w sprawie bliższych szczegółów interwencji japońskiej na Syberji.

LONDYN (16 b. m. Reuter) — Gabinet łącznie z Sir E. Geddesem ustalił program budowy statków. Podobno Geddes wziął na siebie odpowiedzialność za przeprowadzenie jego i utworzył departament budowy statków, który prawdopodobnie oddany będzie jakiemuś młodszemu ministrowi.

BERN (16 bm. WTB.) — Prezes komisji wykonawczej sinn-felistów, Russel, według wiadomości z Londynu, przed kilkunastu dniami został aresztowany.

WASZYNGTON (16 bm. Reuter) — Urzędowanie donoszą: Tonaż holenderski, wynoszący milion тонн, który ma być zasekwestrowany, o ile nie nastąpi ugoda pokojowa, użyty będzie głównie do transportu żywności. Oczekiwaniem jest, że załoga holenderska zostanie na statkach.

BERLIN (18 b. m. Tel. pryw.) — **Białoruski komitet ludowy w Mińsku wydał następującą odezwę:**

Białoruski komitet ludowy w Mińsku jako organ narodowy, stojący ponad stronnictwami narodu białoruskiego, który dąży do odrodzenia politycznego, kulturalnego i ekonomicznego, prosi zapobiedz niesprawiedliwości i szkodliwemu podziałowi jego ojczyzny. Historyczne i etnograficzne granice Białej Rusi sięgają na wschód do rzeki Soży, na północ obejmują dolinę średniego biegu Dźwiny, na zachód ogromną większość

przestrzeni gubernji grodzieńskiej i wileńskiej z Grodnem i Wilem włącznie, jako też Białystok i Brześć Litewski. Na południe granica odpowiada granicy gubernji grodzieńskiej i mińskiej.

Protestujemy jaknajbardziej stanowczo przeciwko dążeniom narodów sąsiednich, które pragnęłyby uważać te terytoria jako ziemie niczyje.

Jakkolwiek radośnie powitalibyśmy zbliżenie państwowe z naszymi litewskimi i bałtyckimi sąsiadami, protestujemy stanowczo przeciwko bezpodstawnym pretensjom Litwinów co do Wilna oraz wielkiej części gubernji wileńskiej i grodzieńskiej. Kwestje te mogą być ostatecznie rozstrzygnięte tylko na podstawie obustronnego porozumienia.

Wszelkie pretensje Polaków co do części gubernji grodzieńskiej i Wilna odrzucamy jako bezzasadne dążenia aneksyjne. Prosimy o sprostowanie granicy południowej z Ukrainą, zgodnie z południową granicą gubernji grodzieńskiej i mińskiej, która w ciągu sześciu wieków stanowiła granicę historyczną i państwową.

Dążymy do samodzielnego życia państwowego i widzimy urzeczywistnienie takowego w łączności z kulturą zachodnią i reprezentującym ją potężnym państwem niemieckim.

Prosimy o obronę naszych słusznych pretensji i wezwanie przedstawicieli naszych dla narady.

Roman Skirmunt
Aleksander Zienkiewicz
Paweł Aleksink.

Uzupełnienie traktatu pokojowego z Ukrainą.

BERLIN (dn. 15 b. m. WTB.) — Dn. 4 marca w Brześciu-Litewskim, przez wysłanych tam w celu zakończenia rokowań pokojowych z Rosją pełnomocników państw czwórzązku z jednej strony i delegatów ukraińskiej republiki ludowej z drugiej strony, został podpisany zapowiadający już w austriackiej Izbie posłów protokół co do polsko-ukraińskiej granicy, który brzmi, jak następuje:

«Ponieważ powstały wątpliwości co do interpelacji p. 2-go artykułu 2-go traktatu pokojowego, zawartego w dniu 9 lutego w Brześciu-Litewskim pomiędzy Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją z jednej strony, ukraińską zaś republiką ludową z drugiej strony, rządy wspomnianych państw postanowiły usunąć tę wątpliwość przez uzupełniającą deklarację i upoważniły swych pełnomocników, wysłanych Brześcia Litewskiego w celu rokowań z Rosją (następnie wyliszenie nazwisk pełnomocników), do oświadczenia, co następuje:

W celu uniknięcia nieporozumień co do p. 2-go art. 2-go traktatu pokojowego, zawartego pomiędzy Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją z jednej strony, ukraińską zaś republiką ludową z drugiej strony, zostaje stwierdzone, że przewidziana w drugim ustępie tego postanowienia traktatowego komisja mieszana przy ustalaniu granicy nie jest skrupowana co do przeprowadzenia linii granicznej przez miejscowości Biłgoraj, Szczerzeszyn, Krasnostaw, Pułaczów, Radzyń, Międzyrzec, Sarnaki, lecz posiada prawo na podstawie artykułu 2-go p. 2-go tego traktatu pokojowego, wypływającą na podstawie stosunków etnograficznych i życzeń ludności, granicę przeprowadzić również na wschód od linii Biłgoraj—Szczerzeszyn, Krasnostaw — Pułaczów — Radzyń — Międzyrzec — Sarnaki. Wspomniana komisja mieszana zostanie utworzona z przedstawicieli stron zawierających umowę oraz z przedstawicieli Polski, i każda z tych stron wyśle jednakową liczbę delegatów do komisji. Strony, zawierające umowę, porozumieją się zgodnie co do tego, w jakim terminie zgromadzi się ta komisja.

Wygotowane w 5 odpisach w Brześciu-Litewskim w dniu 4 marca 1918 r.

Losy Kurlandji.

Delegacja u kanclerza.

BERLIN (15 bm. Urzędownie). — Delegacja Kurlandzkiej Rady Krajowej, złożona z pp. delegata krajowego, barona Rahdena, starszego gminy, Wechnicka, adwokata Melvilla i generalnego superintendenta, Barnewica, przybyła dziś do kanclerza Rzeszy w celu wręczenia mu postanowienia Rady Krajowej z dnia 8 marca, oraz przeszenia o odpowiedź JCMości Cesarza.

Kanclerz Rzeszy przyjął delegację w sali ogrodowej pałacu kanclerskiego i w powitaniu swym wypowiedział nadzieję, że dzisiejszy ważny krok w jednakowym stopniu wyda zbawienne owoce dla Kurlandji i Rzeszy niemieckiej. Jako mówca delegacji, bar. Rahden, odczytał znane postanowienie Rady Krajowej, w którym wyrażona jest prośba do Cesarza o przyjęcie księżęcej korony kurlandzkiej i wyrażona nadzieja na możliwie ścisły związek trzech prowincji bałtyckich z Rzeszą niemiecką pod względem politycznym, wojskowym i gospodarczym. Następnie mówca delegacji wręczył kanclerzowi Rzeszy postanowienie Rady Krajowej z wyczerpującym motywowaniem, poczem kanclerz polecił odczytać podsekretarzowi stanu, v. Radowitziowi, swą odpowiedź. Odpowiedź brzmi:

«JCMość Cesarz i Król już przez swą odpowiedź na depeszę holdowniczą Kurlandzkiej Rady Krajowej wyraził swą serdeczną radość z powodu postanowienia z dn. 8 marca i raczył obecnie mię upoważnić, by Panom, jako przybyłym dziś przedstawicielom Kurlandzkiej Rady Krajowej, zakomunikować gorącą podziękę z powodu ufności, wyrażonej w postanowieniu.

Ze szczególną radością i wzruszeniem JCMość przyjął do wiadomości skierowaną do niego prośbę o przyjęcie korony księstwa Kurlandji. J. C. Mość widzi w tem szczególny znak niewzruszonego zaufania Kurlandji do jego osoby, oraz domu Hohenzollernów, jak również do Rzeszy niemieckiej i Prus. Najwyższa decyzja zostanie powzięta po wysłuchaniu opinii powołanych do współdziałania czynników i zakomunikowaną będzie Kurlandzkiej Radzie Krajowej.

Z żywą radością i satysfakcją J. C. Mość dostrzegł poztatem, że odwiedziny delegacji Rady Krajowej mają na celu ścisłe zbliżenie księstwa Kurlandji z państwem niemieckim. Po wypowiedzeniu we wrześniu roku ubiegłego i przez obecną decyzję postanowienia kurlandzkiej rady krajowej w sprawie odbudowania samodzielnego księstwa Kurlandji i po zerwaniu dotychczasowych związków państwowych Kurlandji nic już nie stoi na przeszkodzie ku urzeczywistnieniu tego życzenia.

JCMość polecił mi uznać w imieniu państwa niemieckiego wskrzeszone księstwo Kurlandji, jako wolne i niepodległe księstwo, oraz zapewnić mu opiekę i poparcie, państwa niemieckiego przy budowie jego ustroju państwowego i utworzeniu konstytucji, która musi też przewidywać przedstawicielstwo narodowe na szerokiej podstawie, jako też przedsięwzięcie dalsze kroki w celu ustalenia i sformułowania ścisłego związku pomiędzy księstwem Kurlandji a państwem niemieckim, uchwalonego przez Radę krajową.

Formalne zawiadomienie Rady krajowej o uznaniu Kurlandji zostanie jeszcze nadesłane.

Wreszcie JCMości polecił mi wskazać Radzie krajowej, że udział JCMości i Rzeszy Niemieckiej w losie pozostałych prowincji bałtyckich wyrażony już został w niedawno zawartym rosyjsko-niemieckim traktacie pokojowym, oraz zapewnić Radę krajową, że ukształtowanie stosunków na tych

obszarach i nadal zależeć będzie od udziału JCMości Cesarza i króla.

Następnie kanclerz Rzeszy rozpoczął rozmowę z członkami delegacji przyczem wyraził radość z powodu jednomyślności żywołu niemieckiego i lotewskiego, jednomyślności tak pięknie wyrażonej w dopiero co odczytanym dokumencie. Słowami podziękowania pozuęgał następnie kanclerz delegację.

Głosy prasy.

Większość pism berlińskich żywo omawia przyjęcie delegacji kurlandzkiej u kanclerza Rzeszy.

Gazety prawicowe z zadowoleniem podają wiadomość o tym akcie historycznym, stanowiącym początek nowej polityki i nowego okresu gospodarczego. Stwierdzają one, że Rada krajowa miała prawo powziąć takie decyzje i podają historję jej powstania. Prasa prawicowa ma pierwszy plan wysuwa formę połączenia z Rzeszą Niemiecką i złączenie wszystkich trzech bałtyckich prowincji razem. «Deutsche Tageszt.» życzy sobie, aby Kurlandja została połączona z Prusami nad podstawie unji personalnej. Najkategoryczniej popiera to żądanie również «Deutsche Ztg.».

«Deutsche Tag.» wyraża ponadto życzenie, aby i Litwa w podobnie ścisły sposób została połączona z Niemcami.

«Nordd. Allg. Ztg.» i «Reichsbote» zwracają główną uwagę na to, że ludność lotewska jest także reprezentowana w Radzie krajowej i że życzy sobie ona tego samego. Według «Nordd. Allg. Ztg.» ludność za-wisłego dotychczas kraju uczyniła już zastosowanie ze swego prwa do samookreślenia, przyczem Niemcy nad-baltyccy i Łotysze wyrazili życzenie wspólnego nadal pożycia.

Gazety lewicowe zajmują się przede-wszystkiem zagadnieniem, czy kurlandzka Rada krajowa jest do takiego kroku powołana. «Voss. Ztg.» sądzi, że w danym wypadku nie idzie o to czy Rada krajowa ma prawo prowadzić rokowania w sprawie połączenia Kurlandji z Prusami, lecz czy takie połączenie jest celowe. Reichstag i Sejm pruski zwrócą oczywiście uwagę na to, by życzenie obecnego przedstawicielstwa Kurlandji istotnie okazało się odprawiadającym woli większości mieszkańców.

Według «Berl. Tag.», prawomocność Rady krajowej musi być jeszcze zbadana. Od stwierdzenia tego zależy jeszcze będzie odpowiedź na dalsze pytanie, czy Rada krajowa jest upoważniona do powzięcia tak decydujących postanowień.

«Germania» stwierdza z zadowoleniem, że prawo samookreślenia, zostało w Kurlandji zrealizowane i zastosowane i że w ten sposób rząd Rzeszy w sprawie wszystkich zagadnień wschodnich stanął na tej samej podstawie. Niemcy bałtyccy oraz Łotysze otrzymają własne księstwo, autonomję, wolność i niepodległość.

Organ centrowy wyraża obecnie życzenie, aby i Litwa to samo otrzymać mogła.

«Leipz. Neust. Nachr.» zwraca się przeciw tym gazetom berlińskim, które mówią o unji personalnej Kurlandji z Prusami. Według gazety lipskiej, Kurlandja chce połączenia z Rzeszą, a nie z Prusami.

Królestwo Polskie.

Z życia politycznego.

Z Warszawy piszą:
Powrót b. ministra skarbu, dra Jana Steczkowskiego, z Berlina i Wiednia, gdzie odbył szereg konferencyj z mężami, stojącymi u steru spraw politycznych, wywołał w grupach naszych działaczy wielkie zainteresowanie.

Co przywiózł? Jakie wyniósł wrażenia? Te pytania słyszeć można wszędzie.

Jak mówią w kółach miarodajnych, dr. Jan Steczkowski przywiózł wraźne przeważnie dobre do tego stopnia, że nie będzie chyba się wahał przystąpić do jaknajrychlejszego utworzenia nowego gabinetu.

Jego zdaniem, musi to być gabinet pracy — zadaniem jego bowiem ma być jaknajrychlejsze ukończenie planów szeregów organizacyjnych wszystkich dziedzin życia państwowego, zwłaszcza w zakresie administracji, sformowanie niezbędnego zastępowolnych i możliwie dobrze przygotowanych urzędników, aby w każdej chwili machina państwowa mogła być w ruch puszczona.

Prawdopodobnie nowy gabinet będzie utworzony już w ciągu tygodnia.

Dr. Steczkowski zatrzyma zapewne w swym ręku tekę ministra skarbu, do kierownictwa innych ministerjów zaś powoła przedewszystkiem mętów zowodowo przygotowanych do pracy, jaką mają kierować.

Zapewne powrócą niektórzy ministrowie do dawnych tek. Tak np. p. Jan Stecki ma zostać panownie ministrem spraw wewnętrznych. Tekę ministra handlu i przemysłu obejmie zapewne inż. Piotr Drzewiecki.

Dotychczas — jak mówią — lista członków przyszłego gabinetu nie jest jeszcze sformowana.

* * *

Biuro prasowe przy departamencie spraw politycznych komunikuje: Prezydent Rady Związkowej Szwajcarskiej, p. Calonder, przyjął na posuchaniu w dn. 16 lutego p. Michała Rostworowskiego. Wypytywał się szczegółowo o stosunki panujące w kraju i międzynarodowe, wyrażając się bardzo życzliwie o akcji państwowotwórczej w Polsce.

*

W instrukcji wyborczej do Rady Stanu pierwotnie został ustanowiony termin wyborów na dz. 27 lutego r.b. Obecnie krąży pogłoski, iż wybory te odbędą się dnia 8 kwietnia.

Dookoła wojny.

— —

Zdebycz w Rosji.

«Voss. Ztg.» podaje za «Daily Chronicle» wiadomość, że zdebycz Niemców w Rosji dosięga wartości 8 miliardów marek.

W porcie odeskim znajduje się obecnie 100.000 tonn statków angielskich, francuskich, włoskich i rumuńskich.

Niemcy.

Z komisji głównej Reichstagu.

Jak donosi ag. tel. Wolffa, główna komisja Reichstagu omawiała w sobotę wniosek prawodawczy co do zmiany przepisów o czeku pocztowym. Wniosek ten został przyjęty jednogłośnie w redakcji rządowej.

Po przekazaniu do podkomisji jednej ze spraw drobniejszych, rozpoczęła się ponownie dyskusja nad kwestjami polityki zagranicznej, którą zapoczątkował przy pomocy dłuższych wywodów wicekanclerz v. Payer.

Austro-Węgry.

Zwrot w obozie czeskim.

W wiedeńskich kółach poselskich omawiają żywo nagłą zmianę taktyki pocią Czechy, dr. Stransky'ego, który uchodził dotąd za przedstawiciela najradykałniejszego kierunku w obozie czeskim.

Wszystkie usiłowania rządu, zmierzające do ulagodzenia Czechów, rozbiły się dotąd w pierwszym rzędzie o stanowczy opór dr. Stransky'ego, protestującego zawsze przeciw nawiązaniu jakichkolwiek stosunków z rządem, nie uznającym żądań narodu

czeskiego w kierunku wywalczenia odrębnego państwa czeskiego.

Obecnie dr. Stransky zmienił nagłe swoje dotychczasowe stanowisko, gdyż przedłożył związkowi czeskiemu projekt rozwiązania kwestji czeskiej w duchu austrofiłskim, a mianowicie w ramach państwa austriackiego.

Dr. Stransky, który twierdził dotąd, że kwestję czeską rozwiązać może tylko międzynarodowa konferencja pokojowa, uznaje obecnie parlamentarną komisję konstytucyjną za instancję właściwą dla załatwienia tej sprawy.

Co do przyczyn swego stanowiska odmawia dr. Stransky bliższych wyjaśnień. Koła, zbliżone do grupy Stransky'ego, twierdzą, że Stransky zmienił swoje stanowisko wobec zawarcia pokoju z Rosją i Rumunją.

Franeja.

Olbryzi wybuch amunicji.

BERLIN (17 b.m. Tel. własny) — Na przedmieściu paryskim St. Denis, znajdującego się w odległości około 7 kilometrów od centrum Paryża, nastąpił wybuch olbrzymich zapasów granatów i amunicji, podczas którego 1500 osób odniosło uszkodzenia.

Jak dowiaduje się z Genewy „Voss. Ztg.“, wybuch był tak straszliwy, że we wszystkich dzielnicach Paryża popekały szyby w oknach. Obłok pyłu i dymu opadł na zewnętrzne kwartały miasta.

Przypuszczano narazie, że są to ponowne odwiedziny lotników, wobec czego bulwary w jednej chwili opróżniły się. Przeszło milion granatów wyleciało w powietrze. Detonacja była tak olbrzymia, że na jednym z bulwarów dzieci szkolne zostały podrzucone daleko w powietrze. Nawet w Wersalu drżały szyby w oknach.

Paryski departament wojskowy zarządził śledztwo. Paryski poseł socjalistyczny zgłosił do biura Izby pytanie co do przyczyny wybuchu. Wczorajsze posiedzenie Izby miało być przerwane na znak żałoby, ale socjalista Bon wystąpił przeciwko tej propozycji i dyskusja była kontynuowana.

Na Bałkanach.

Dymisja gabinetu rumuńskiego.

WTB donosi z Bukaresztu w dn. 16-go marca:

Delegat rumuński na konferencję pokojową, Argetojanu, zgodnie z obietnicą powrócił we czwartek z Jass do Bukaresztu. Zakomunikował on delegatom mocarstw centralnych, że ministerjum Averscu z powodów wewnętrzno-politycznych, nie mających nic wspólnego ze sprawą pokoju, ustąpiło i że nowe ministerjum, jeszcze nie zostało utworzone. Ponieważ pełnomocnictwa dotychczasowych delegatów rumuńskich na skutek tego upadają, więc zawieszono zostają tymczasem główne rokowania. Obrady komisji w poszczególnych pododdziałach konferencji pokojowej trwają dalej. Według «B. T.» utworzenie nowego gabinetu powierzone zostanie Marghilomanowi.

Ze świata.

Koalicja a Holandja.

W sprawie ultimatum koalicji do Holandji co do kwestji tonnażu jest szereg dalszych wiadomości. W holenderskich sferach parlamentarnych oczekują, że minister spraw zewnętrznych, Landon, zakomunikuje we wtorek odpowiedź rządowi na domagania się angielsko-amerykańskie.

Parowce angielskie w portach holenderskich otrzymały polecenie być na pogotowiu, aby móc natychmiast na pierwsze zawiązanie wyjechać. Pomiedzy państwami neutralnemi ultimatum wywołało ożywioną wymianę

zdań, która ma doprowadzić do wspólnego protestu wszystkich państw neutralnych przeciwko aljantom.

Wchodzący w grę tonnaż holenderski, znajdujący się w portach aljantów, wynosi według Reutersa naogół milion tonn, z tego około 70 proc. w portach amerykańskich, 15 proc. w angielskich i 15 proc. w portach pozostałych aljantów. Rząd amerykański oświadczył podobno, że zamierza tonnaż holenderski używać głównie w celu przewozu środków żywnościowych.

Straty i zyski wychodźstwa polskiego.

* Pod powyższym tytułem zamieszcza wychodzący w Żytomierzu «Tygodnik Kresowy» źródłowy artykuł p. W. Gutowskiego z Charkowa, obrazujący bilans przymusowego wychodźstwa naszego do Rosji w przeddzień — daj Boże — powrotu do ojczyzny.

Niesłychany w dziejach narodów kulturalnych gwałt, dokonany nad bezbronną ludnością cywilną, wysiedlenie przymusowe kilku milionów ludzi, w tej liczbie z górną 700 tysięcy Polaków, gwałt, niezasadzony żadnymi względami strategicznymi, ani potrzebą wojenną, dobiega końca. Rokowania pokojowe doprowadziły do zawarcia pokoju, i cierpienia rzesz wygnańczych i ich wielka niedola znajdy wkrótce kres w powrocie do Ojczyzny.

Nie przesadzając w jakich warunkach powrót będzie się odbywał, pragnę choć w przybliżeniu zaznaczyć czytelników z temi kolosalnymi stratami, które poniósł polski lud wygnańczy, oraz z nielicznymi zyskami, które wprost giną w ogromie strat.

Zastrzegam się jednak, że aczkolwiek liczby, przytoczone przeze mnie poniżej, oprócz ścisłej ilości wygnańców są przypuszczalne, jednak otrzymane są na zasadzie ogólnie przyjętych w Królestwie Polskiem norm, a więc prawdopodobne.

Jednocześnie zaznaczam, że zestawione przeze mnie obliczenie strat dotyczy głównie strat, poniesionych przez wygnańców, wysiedlonych z Królestwa Polskiego, to jest nieznacznej jedynie części ludności polskiej, zamieszkałej w granicach dawnej Rzeczypospolitej. Straty całej Polski dadzą się obliczyć jedynie po ukończeniu wojny, gdyż tylko na miejscu i w normalnych warunkach możebnym będzie przystąpienie do ostatecznego obrachunku wyników, odbytych na terenie Polski walk narodów.

Straty.

Według posiadanych przez polskie organizacje ratownicze danych statystycznych, liczba wygnańców, pochodzących z Królestwa Polskiego, wynosi z górną 360 tysięcy ludzi. Liczba ta odpowiada ilości 110 tysięcy rodzin, dzielących się mniej więcej na 84 tysięcy rodzin, należących do ludności wiejskiej rolniczej i na 25 tys. rodzin, pochodzących z miasta.

Przystępując do obliczenia strat ludności wiejskiej, wychodzę z założenia, że każda rodzina włościańska posiada w kraju przeciętnie po 10 morgów ziemi, czyli że fala wygnania dotknęła łącznie przestrzeń 850 tys. morgów drobnej własności ziemskiej, wartości 255 milionów rubli, licząc przeciętnie po 300 rb. za morg (ceny przedwojenne) bez budynków i inwentarzy. Wartość zabudowań, inwentarzy żywych i martwych, zapasów i dobytku domowego obliczamy zwykle w Królestwie na 50 proc. wartości ziemi. Ponieważ wiemy z doświadczenia i z wiadomości, otrzymanych z kraju, że tylko niکی odsetek zabudowań, inwentarzy i t. p. nie został zniszczonym przez uchodzące wojska rosyjskie, mamy zasadę obliczyć straty wygnańców rolników w zabudowaniach, inwentarzach i ruchomościach na sumę około 130 milionów rubli.

Przechodząc do obliczenia docho-

dów z ziemi, których w ciągu trzech lat wygnańcy nasi zostali przymusowo pozbawieni, trzymam się normy, że przed wojną przeciętnej roczny dochód brutto z morga gospodarki włościańskiej wynosił 80 rubli, zaś dochód netto—40 rb. Ponieważ ewakuacja rozpoczęła się w końcu lipca 1915 roku, to jest w okresie, kiedy rolnik po ukończonych żniwach otrzymuje zwrot wyłożonych kosztów produkcji i pracy, oraz zysk czysty, musimy obliczyć straty dochodu w 1915 roku w wysokości 80 rubli z morga, zaś w latach 1916 i 1917 w wysokości 40 rb. rocznie. Z powyższego rachunku wynika, że wygnańcy, posiadacze 850 tysięcy morgów drobnej własności w Królestwie Polskiem, stracili z powodu pozbawienia ich dochodów w ciągu trzech lat wygnania 136 milionów rubli. Łącznie straty wygnanego włościaństwa polskiego wynoszą w budynkach, inwentarzach, ruchomościach i dochodach sumę 266 milionów rubli, do której, dodawszy straty większej własności rolnej, należącej również do wygnańców w sumie tylko 25 proc. strat drobnej własności, i określić należy do przybliżenia wysokość takowych jest wprost niemożliwem. W każdym razie będą one nieporównanie mniejsze od strat rolników, ponieważ ewakuowana ludność miejska składa się z szeregowej większości z robotników, kolejarzy i urzędników, którzy byli zmuszeni do opuszczenia kraju z powodu ewakuacji fabryk i instytucji, w których pracowali. Miasta większe, gubernialne i powiatowe, skąd głownie pochodzą wygnańcy, niewiele ucierpiały w czasie odwrót wojsk rosyjskich w 1915 roku, podlegały w rzadkich tylko wypadkach bombardowaniu, na rozgrabienie zaś i spalenie zostały narażone tylko małe miasteczka i osady. Mieszkańcy z tych miasteczek, stanowiący niکی część wygnańczej ludności miejskiej, zaliczani zwykle byli przy rejestracji do ludności wiejskiej i straty ich mieszczą się w znacznej mierze w stratach rolnych. Robotnicy fabryczni i przemysłowi, kolejarze, oraz urzędnicy ewakuowanych instytucji pod względem dochodowym ucierpieli nieznacznie, ponieważ przeważna część ich znalazła niezwłocznie dostateczne zarobki w instytucjach i fabrykach, z którymi wyjechali. Obliczyć więc należy tylko straty, wywołane pozostawieniem, lub zniszczeniem ruchomości. W tym wypadku musimy zastosować nader prymitywny sposób obliczania: przypuszczając, że ruchomości przeciętnej rodziny miejskiej stanowiły wartość 1000 rubli, otrzymamy sumę 25 milionów rubli, wyrażającą demuzowaną cyfrę strat, poniesionych przez 25 tysięcy rodzin, pochodzących z miast Królestwa Polskiego.

Co do ogólnego rachunku strat, należy jeszcze dołączyć te własne fundusze, które wygnańcy wywieźli z kraju i z powodu szczupłości środków ratowniczych, asygnowanych przez rząd rosyjski, wydatkowali na wygnanie. Suma ta da się względnie ściśle obliczyć w następujący sposób: według posiadanych przeze mnie danych statystycznych, opartych na badaniach nad znaczną ilością wygnańców, zamieszkałych na południu Rosji, tylko 20 proc. rodzin może zarabować na swe utrzymanie, pozostałe zaś 80 proc. z braku członków, odpowiednich do pracy, musi posiłkować się własnymi funduszami, lub korzystać z pomocy materialnej organizacji ratowniczych; z tego wynika, że z ogólnej ilości 110 tysięcy rodzin, ewakuowanych z Królestwa, 88 tys. rodzin, czyli 288 tysięcy osób żyło z własnych środków, lub z subsydjów rządowych. Ponieważ pełna utrzymanie jednostki kosztuje przeciętnie minimalnie 20 rb. miesięcznie od osoby, więc na swe utrzymanie 288 tysięcy

wygnańców Polaków wydać musiało do 1-go stycznia 1918 roku, czyli w ciągu go miesięcy pobytu przymusowego w Rosji, około 153 milionów rubli. Odjąwszy od tej masy 60 milionów rubli, wydatkowanych w tym samym okresie czasu przez rząd rosyjski na pomoc wygnańcom pochodzącym z Królestwa Polskiego, otrzymamy sumę 93 milionów rubli, wydatkowanych przez wygnańców z własnej kieszeni.

Podliczywszy wszystkie wyszczególnione przezemnie straty wychodząca polskiego strzymamy łączną sumę 450 milionów rubli. Zważywszy jednak, że straty były obliczane w stosunku do wartości rubla przed wojną, to jest do wartości rubla metalowego, obecnie zaś rubel papierowy, w najlepszym razie jest wart trzydzieści kilka kopiejek, zmniejszamy sumę strat poniesionych przez wygnańców z Królestwa, która podnieśli się do miljarða trzystu pięćdziesiąt milionów rubli!

Jeżeli zechcemy obliczyć poza stratami Polaków z Królestwa również i straty Polaków, ewakuowanych z pozostałych prowincji okupowanych obecnie przez państwa centralne, to nadzwyczaj łatwo otrzymujemy tę drugą sumę polskich strat. Z Litwy i Galicji wygnano prawie tyle, co i z Królestwa, to jest około 360 tysięcy osób i straty ich można uważać za równoznaczne ze stratami Polaków z Królestwa, to jest wynoszące również milion trzysta pięćdziesiąt milionów rubli.

Z powyższego zestawienia liczbowego wynika, że Polacy, znajdujący się od 2 i pół lat na wygnaniu w

Rosji, stracili z powodu przymusowego wysiedlenia ogółem dwa miljarde siedemset milionów rubli według obecnego kursu rubla, które powinny być włączone do ogólnej ilości strat, poniesionych przez Polskę w czasie wielkiej wojny europejskiej.

Szereg krzywd naszych, szereg lez wylanych, poniżeń, gwałtów i nędzy pomnażają jeszcze dotkliwie straty w materiale ludzkim, oraz nieliczne, dzięki Bogu, przejawy wynarodowienia, zdziwienia obyczajów i upadku moralnego wśród polskich rzesz wygnańczych. Śmiertelność wygnańców wywołana nędznymi warunkami bytu, przebyta droga, zmianą klimatu, tęsknotą i służbą w szeregach pochłonięta, szczególnie w pierwszym półroczu pobytu w Rosji, liczne tysiące—może nawet dziesiątki tysięcy—ludu polskiego. Na zasadzie posiadanych statystyk możemy stwierdzić, że do 1-go stycznia 1916 roku, a więc w ciągu 5 miesięcy zmarło z powodu chorób i wycieńczenia 16 osób na tyśiąc wygnańców, przeważnie dzieci i starców. Wiemy, że w gub. Astrachańskiej wszystkie dzieci do lat 7 zmarły z powodu niezdrowych warunków klimatycznych. Od wynarodowienia i zwyrodnienia, którym uległy tylko w małej bardzo ilości jednostki słabego charakteru, ochronił nas: odporność, patriotyzm i głębokie zalety duchowe ludu polskiego.

(Dokończenie nastąpi).

KRONIKA

SALESBARZYSZE.

Ofi: Sw. Józefa Obl.
Lura: Wolframa.

Wachód słońca—o g. 6 m. 14.
Zachód słońca—o g. 6 m. 05.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Rekolekcje parafjalne w kośc. św. Jana 19, 20 i 21 marca o g. 10 rano i o 5 po poł.

Z WILNA.

— **Loterja na rzecz T. wa „Caritas“.** Już od środy począwszy codzień o godz. 10—2 i 5—8 odbywać się będzie sortowanie przedmiotów, przeznaczonych na loterję T wa «Caritas». Z tego powodu u przejmie prosimy tak osoby prywatne jak również zawsze ofiarne firmy o łaskawe nadsyłanie fantów w godzinach wymienionych do Konwiktu, lub o składanie na ręce osób zaopatrzonej w odezwę Towarzystwa. Loterja odbędzie się 24 b. m. w cukierni Sztrala przy ul. Ś-to-Jerskiej 21.

OBWIESZCZENIE.

Na skutek rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie (Oberbefehlshaber Ost) z dn. 22.1.1916 w sprawie surowców i materiałów zakazanych w obrębie zarządu Ob. Ost. ew. wskazania szczegółowych do rzezonanego rozporządzenia z dn. 17 października 1916 roku Naczelnika Zarządu Wilno—Suwałki (Chef der Verwaltung Wilna—Suwalki) niniejszem zarządzam co następuje: Właściciele domów, rządców lub osoby upoważnione do zarządzania domami, na-

lejącymi do nieobecnych w Wilnie właścicieli, niniejszem wzywa się, by z domów położonych przy następujących ulicach:

Kowieńska, Żórawia, Nowo-Osmiańska, Prowentowa, Spokój, Majakowa, Szerejska, Szlachtużna (Stara), Sinsarska, Tombakowa, Torfowa, Inspektowa, Warszawska, Wodociągowa, Witkomińska.

wszystkie w tych domach znajdujące się mosiężne klamki, okucia okienne, jako też rączki i poręcza od okien wystawowych najdalej do dnia 12-go marca 1918 r. w godzinach między 8—1 przed południem lub 4—8 po poł., oddać w biurze do przyjęcia metalów—Metallannahmestelle des Stadthauptmans—ul. Dominikańska № 3, pokój № 90, na parterze, ponieważ klamki zamienne już nadeszły.

Przedmioty w porę dostarczone będą opłacone przy oddaniu ich, w wymienionym biurze za opłatą nabywać można klamki zamienne.

Właściciele domów lub rządcy, którzy nie wypełnią w porę powyższego wezwania lub nie oddadzą wszystkich znajdujących się w oznaczonych domach przedmiotów mosiężnych wyżej wymienionych, narażą się na karę.

Nie w porę oddane lub zatajone przedmioty mosiężne wyżej oznaczonego rodzaju muszą być oddane bez odszkodowania.

Wilna, den 16. März 1918.

Der Stadthauptmann
Pauly.

OFIARY.

złożone w administracji „Dz. Wil.“

Na nieuleczalnych.

Zamiast kwiatów na tramw. k. p. Marj Michałowskiej—Lewandowska Kamiliara 6 m

Na Polski Komitet Pań.

Ku uczczeniu śp. Marji z Kuczewiczów Michałowskiej — księżniczka Radaivilłówna Taida 50 m., Kozakowski Stanisław 50 m., Życzka Ludwika 10 m., Kaczyński Józef 12 m.

Na Katol. T-wo szkoły polskiej.

Zebrane z «Jasełek»—Jakubowska Anna z Kuszbejkowic 208 m. 94 f.

Na święta! Kiełbasy, szynki, karkowiny, poledwice, Wielki wybór!
MADERY, PORTWEJNU, WĘGIERSKIEGO i TOWARÓW KOLONJALNYCH
poleca DOM HANDLOWY B-CIA GOŁĘBIEWSKY, ul. Trocka Nr. 3.

KINEMATOGRAF

„HELIOS“

Wileńska 38, róg Ś-to-Jerskiej.

Program na 16—19 marca 1918 r.

pełna humoru i oryginalnego dowcipu. | **Uczciwy znalazca**, komiczne. | **Na górnej północy**, z natury. | **Miljoner**, kom. w 3 cz., żyłowy bardzo zajmujący obraz w 3-ch częściach w wykonaniu wybitnych artystów. | **Początek**: w soboty i niedziele o g. 1-iej, w reszcie dni o g. 3-iej pp. **Koniec** o g. 11-iej wiecz. **UWAGA!** Dla łatwiejszego, z powodu stalego przepelnienia, otrzymania biletów dla cywilnych osób w soboty i niedziele otwarta jest druga kasa. Programy są drukowane w języku polsko-niemieckim. Karty wolnego wejścia na soboty i niedziele są nieważne.

NOWA SALA Wileńskie Domy Pracy.
Wielka 43.

Środa, 20 marca 1918 roku, początek o 8½ wiecz.

WIECZÓR MUZYKI KAMERALNEJ

kwartetu smyczkowego „im. Stanisława Moniuszki“

PROGRAM:

Haydn. Kwartet D-dur Op. 76 Nr. 5.

Mendelsohn. Trio fortepjanowe C-moll Op. 66.

Beethoven. Kwartet Es-dur Op. 74 Nr. 10.

Ceny miejsc: 4, 3, 2 i 1 marki. Sprzedaż biletów w kasie wystawy codziennie od 9 rano. Bilet wejścia upoważnia osoby cywilne do powrascania do domu do godz. 1-iej w nocy.



Firma „Jeanette“

**duży wybór
gorsetów gotowych**

i na obstatunek.
Ś-to-Jerska Nr. 22—30, pierwsza brama za
cukiernią Sztralla.

Dn. 6-go marca

zginął wyżeł

złoty, wabi się «Max». Za odprawdzenie wysoka nagroda. Zarząd Kolejowy, ul. Kaukaska. Hpt. Hellwig.

Hauptmann Hellwig uprasza kobietę, która dnia 18 b. m. zgłosiła się do Zarządu Kolejowego z wiadomością o znalezieniu psa «Maks» o zgłoszenie się ponowne pomiędzy godzinami 8—1 i 4—8.
Za przyprowadzenie psa czeka ją wysoka nagroda.

**Szkoła tańca
A. Szreibmanna,**
Wielka 74—4. 783

Lekcje teoretyczne i praktyczne odbywają się codziennie.

**Pracownia sukien
L. ROŁTUSZEWICZ,** 751

przyjmuje obstatunki.
CENY PRZYSTĘPNE.
Zarzące Nr. 16—30:

Kupię
serwis do herbaty, stół okrągły orzechowy i 2 fotele z pokryciem zielonym. Plac Napoleona № 9—7, Antusiewicz. 791

NOWO-OTWORZONY
polski sklep i pracownia
obuwi **J. Sawickiego**

poleca obuwie wszelkiego rodzaju z gwarancją, tamże przyjmowane są obstatunki i reparacje.

„ **Proszę się przekonać!** „
Szklańska 53, d. W-go Gruszewskiego. 785

Dziś na obiad i kolację
oprócz zwyczajnych dań barszcz z galkami, kolduny i cielęcina pieczona. Kuchnia № 234 przy hotelu Niskowskiego. 801

Do sprzedania umeblowane jadalnego pokoju. Zgłaszać się od g. 1—4-iej, Makowa 15—13, Biskupski. 780

**Magazyn
J. Kruszyńskiego**
Wielka 47,
poleca 794

Towary świąteczne,
Ryby wędzone,
Grzyby suszone
oraz
Kapustę kwaszoną po 20 f. f.

Wózek
jednokonnny (karki) o żelaznych osiach, w dobrym stanie kupię. Warka, ks. Korń. Oferty składać w administracji «Dzien. Wil.» 792

**Kto chce
sprzedać prywatnie
za dobrą cenę**
(nie do magazynu)

ceńności: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby
kupuję.
Leon
Tatarska 20—17, Pocztar.

Zgubiono pieniądze około 200 marek, karty chlebowe, paszport na imię W. Balina i inne dokumenty. Łaskawępn znalazcę błaga poszkodowany o oddanie z wynagrodzeniem. Jagiellońska 3—62, Balin. 789

KUPIE 790
wóz drabiniasty, jednokonnny, i u-praż na jednego konia. Zarządca 5—43, Maciejkiewicz.

Maszyna do pisania z POLSKIM alfabetem auto do sprzedania, maszyna do szycia i gramofon, Wileńska 16 m. 2, od g. 2—5 wiecz. Szawedane. 800

Kupuję używane i stare maszyny do pisania z rosyjskim lub łacińsk. alfabetem, pianina, fortepiany, kasy żelazne i inne, instrumenty muzyczne oraz rozmaite meble i kwity lombardowe. **Plac najniższe ceny.** (Pośrednikom osobny procent). Wileńska № 16 m. 2, Szawedanc. 799

Do sprzedania: 796
2 łózka, dywan wyszywany ręcznie, lustro ścienne, lansafty. Skopówka № 1—1, Sozanowies.

Sprzedam żakiet męski z kamizelką, czarny, na jedwabnej podszywce, z angielskiego materiału, prawie nowy. Królewska 3—3, od g. 1 do 3 i pół pp., Macewiaz. 772

Osoba energiczna, wesoła, znajdująca się w b. krytycznym położeniu, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, może przyjąć zarząd domem, lub opiekować się mieszkaniami. Wielka 45—5, od 2-iej do 4-iej, Żejmo. 787

**DRUKARNIA
Ks. A. RUTKOWSKIEGO**
WILNO, ul. Botanicka Nr. 7.
Przyjmuje wszelkie obstatunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:
Czasopiema, sprawozdania, broszury, ocnniki, dzieła, cyrkularze, adresy, stykiety, rachunki, kwit-rjuaze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klipsydry i t. d.
Wykończenie starannie.
Ceny umiarkowane.